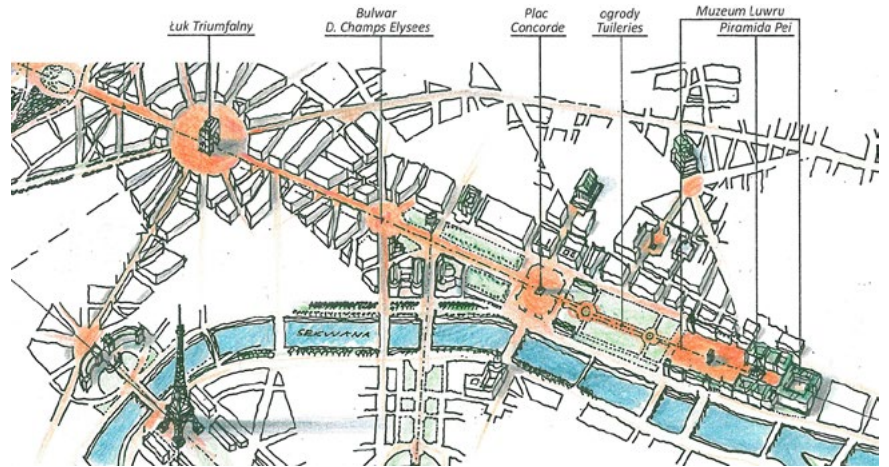


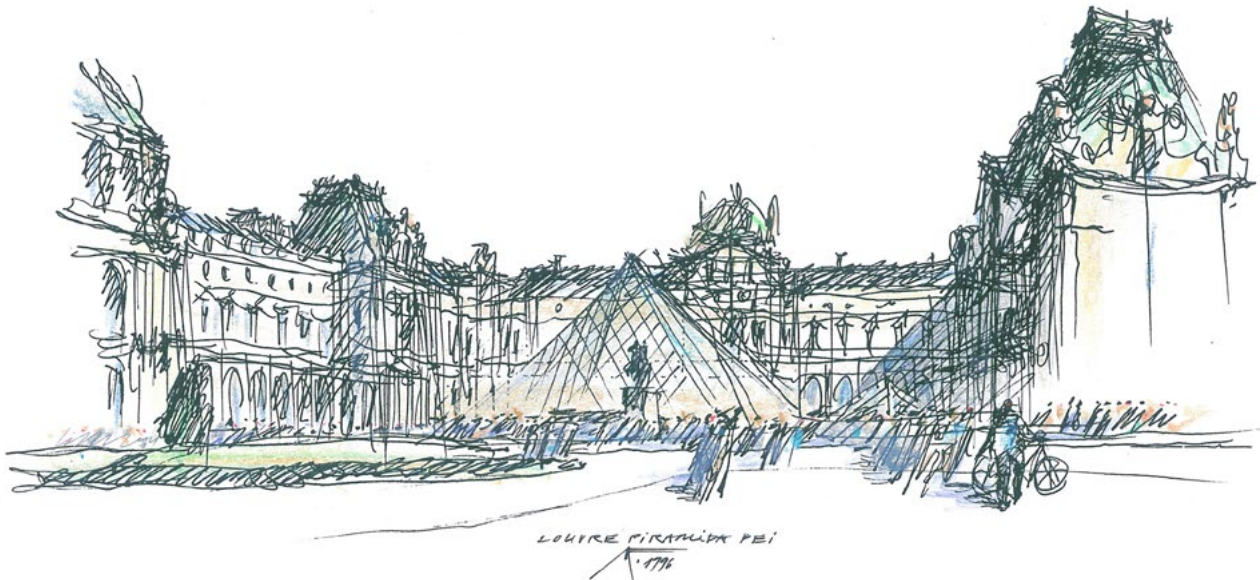
6 SIEDEM CUDÓW ARCHITEKTURY XX WIEKU

Piramida Luwru (1989) – Ieoh Ming Pei

Na spotkaniu z dziełem warto się wybrać idąc z placu Concorde ogrodem Tuileries, wzdłuż jego osi, w kierunku Luwru. U wschodniego krańca ogrodu przystaje się w zachwycie nad rozległym wnętrzem założenia pałacowego, pośrodku którego stoi Piramida, doskonale zharmonizowana z historyczną architekturą. Harmonia została tu uzyskana przez barwę, światłość, iluzoryczność i statyczność, znakomitą skalę, idealne ułożenie w przestrzeni, finezję rytmu zastosowanych podziałów i być może także przez uniwersalność zastosowanego archetypu formy. Trudno powiedzieć dlaczego, ale odnosi się wrażenie, że ta forma stała tu zawsze.



Wielka oś Paryża - fragment od Łuku Triumfalnego do Luwru



Zbliżanie się do piramidy zmienia ogląd. Architektura pałacu staje się tłem dla intensywniejszego – ale w najszlachetniejszych odmianach – oddziaływania architektonicznych sekwencji, mistrzowsko skomponowanych przez Pei. Tafla zwierciadła wody łączy kamienną posadzkę z pochylonymi ścianami szkła strukturalnego, multiplikującymi obraz świata zewnętrznego, ale dającymi także – dzięki transparentności – zapowiedź przestrzeni wewnętrznych.

Po przekroczeniu wejścia schodzi się lub zjeżdża szklaną windą na poziom główny, uformowany poniżej posadzki dziedzińca. Piękno form, delikatne, ale o dużej jasności światło wnikaące do wnętrza, proporcje i relacje przestrzeni wypełnionych i pustych, szlachetność barw i materiałów – te wszystkie elementy architektonicznej kompozycji są świetnie zestrojone w całościowy utwór przestrzenny. Szkic i słowo to jedynie niezdarne próby opisu. Dzieło trzeba zobaczyć.

MARIAN FIKUS

członek czynny PAU
członek komitetu Architektury i Urbanistyki PAN